

KWARTALNIK DRAWIEŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO

WYDRA

I PRZYJACIELE

ISSN 2543-8646

KĄCIK
Szuwarka

Komiks

WYCINANKA

GRY I ZABAWY

OBSERWACJE
PRZYRODNICZE

HISTORIE
Z PARKU

CIEKAWOSTKI



MAGAZYN DLA DZIECI NR 4/2024 (32)

DRODZY PRZYJACIELE,



nadszedł czas, kiedy jesień powoli ustępuje miejsca zimie... Da się odczuć, że zima za pasem! Dni stają się coraz krótsze i chłodniejsze. Liście opadły z drzew, ptaki odleciały do ciepłych krajów, a wiele zwierząt w naszym Parku już szykuje się do zimowego snu... Zapewne wielu z nas marzyłoby o tym, by się schować w ciepłej norze, jak jeże czy borsuki i przespać tę mroźną porę roku! Kto by nie chciał zakopać się pod kołdrą, gdy na zewnątrz śnieg i mróz?

Kiedy my marzymy o leniuchowaniu – przyroda w Drawieńskim Parku Narodowym nieustannie tętni życiem, bo nie wszystkie zwierzęta idą spać! Niektóre – jak sarny, lisy czy ptaki zostają z nami przez całą zimę i dzielnie stawiają czoła chłodom. To niesamowite, jak różne gatunki potrafią się przystosować do trudnych warunków. W tym numerze gazety przybliżymy się nieco do nocnych lotników – nietoperzy, których w naszym Parku jest bardzo wiele! Ich życie pełne jest tajemnic, które przed Wami odkryjemy.

Spacerując po Parku zimową porą może uda Wam się dostrzec coś niezwyklego – ślady zwierząt, spadające płatki śniegu, a może ptaki, które przyleciały z północy, by przetrwać trudny okres zimowy np. myszołowa włochatego czy bielaczka.

Pamiętajcie, że każda zima jest inna, a każda przygoda w Parku – wyjątkowa!

Przygotujcie się na mroźne, ale pełne odkryć dni. Zapraszamy Was do lektury i odkrywania tajemnic zimowej przyrody Drawieńskiego Parku Narodowego przy rozgrzewającej herbacie!

dr inż. Paweł Bilski
Dyrektor Drawieńskiego Parku Narodowego



Drawieński
Park Narodowy

POMIĘDZY CZŁOWIEKIEM A NATURĄ



DRAWIEŃSKI PARK NARODOWY



MOCZELE I DAWNE SPRINGE

Podczas swoich wypraw z Wydrą i Przyjaciółmi po Drawieńskim Parku Narodowym mnóstwo razy przekonaliście się, że ten fragment Puszczy Drawskiej kryje wiele fascynujących miejsc. Związane są one zarówno z najciekawszymi elementami tutejszej przyrody, ale są również takie, które zostały wzniesione przed laty lub nawet przed wiekami ręką człowieka. Uptywający czas wspomagany przez siły przyrody często bezpowrotnie zatart je głęboko w leśnych gęstwinach. Tym razem odwiedzimy niezwykle ciekawe miejsce, które tętniło niegdyś życiem, a dziś mijacie je bardzo często nie będąc świadomymi jego istnienia i tego jak wiele ciekawych historii się z nim wiąże. Zapraszamy do odwiedzenia osady Moczele i nieistniejącego już dziś Springe.

Tekst: Tomasz Bogucki, DPN
Fotografie: Tomasz Bogucki, Eleonora Porcari DPN

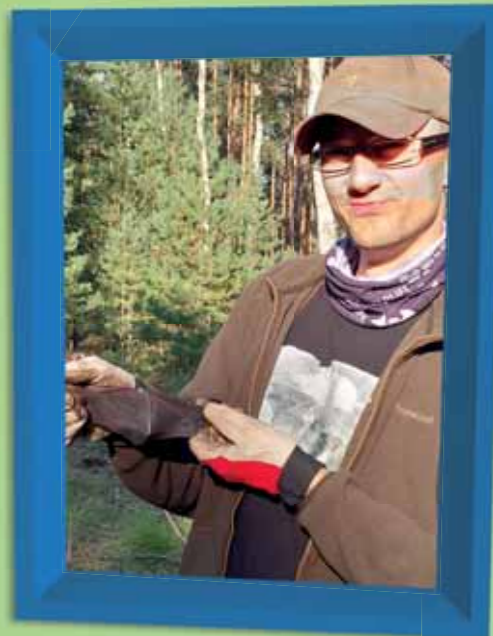


NASZ EKSPERT

SZYMON ŚRÓDECKI

Mam przyjemność przedstawić Wam Pana Szymona Śródeckiego – pracownika Drawieńskiego Parku Narodowego, który jest starszym specjalistą ds. ochrony przyrody w Sekcji Monitoringu. Jest absolwentem Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy. Uczestniczy w monitoringach chiropterologicznych w nadleśnictwach oraz innych parkach narodowych. Jego pasją jest szeroko pojęta fauna, w szczególności tematy związane z nietoperzami oraz ptakami szponiastymi.

LATAJĄCE SSAKI NASZYCH LASÓW – FASCYNUJĄCY ŚWIAT NIETOPERZY



Nietoperze od zawsze fascynowały ludzi. Uchodzą za zwierzęta tajemnicze i słabo poznane. Są one niezwykle ciekawą i fascynującą grupą organizmów. W Polsce stwierdzono dotychczas 28 gatunków nietoperzy reprezentujących trzy rodziny: mroczkowate (*Vespertilionidae*), podkowcowate (*Rhinolophidae*) i podkasańcowate (*Miniopteridae*).

Chiroptera, bo tak brzmi łacińska nazwa tego rzędu ssaków w polskim tłumaczeniu oznacza rękoskrzydło. Jako jedyne na świecie ssaki potrafią aktywnie latać. Lot umożliwiają im przekształcone w skrzydła kończyny przednie. Na wydłużonych kościach dłoni – kości

czterech palców od II do V oraz kości śródreżca, rozpięte są dwie warstwy delikatnej skóry tworzące błonę lotną. Błona lotna przyrasta również do ogona i tylnych kończyn. Kciuk (I palec) zaopatrzony jest w mocny pazur, ułatwiający nietoperzom zaczepianie się o chropowate powierzchnie. Pozostałe cztery palce, na których rozpięta jest błona lotna, nie posiadają pazurów.

Kolejną cechą charakterystyczną są uszy. Słuch jest jednym z głównych zmysłów potrzebnych nietoperzom do orientacji w terenie oraz zdobywania pożywienia. Znaj-



Hibernujący mopek zachodni

dujący się w uszach wyrostek skórny, określany jako „koziolatek” może przybierać różne formy i kształty. Ułatwia to rozpoznanie i identyfikację poszczególnych gatunków nietoperzy.

Wszystkie nietoperze występujące w Polsce osiągają niewielkie rozmiary: masa ciała mieści się w przedziale od 3 g do około 40 g, natomiast rozpiętość skrzydeł od około 20 cm do około 40 cm. Cechą charakterystyczną większości nietoperzy (w tym wszystkich gatunków krajowych) jest prowadzenie nocnego trybu życia. Kiedy ptaki prowadzące dzienny tryb życia udają się na nocny spoczynek, miejsce ich zajmują nietoperze. Ażeby ssaki te mogły zajmować tę niszę ekologiczną, niezbędne jest



karlik drobny w trakcie oceny przynależności gatunkowej



mopek zachodni

tego nosa (częściowo przez nos ultradźwięki emituje również mopek oraz gacek szary). Taki system umożliwia nietoperzom nie tylko wykrywanie przeszkód i omijanie ich podczas lotu, ale także rejestrowanie odbitego echa od tak małych obiektów, jakimi są np. latające owady. Mechanizm echolokacji umożliwia nietoperzom odbieranie kształtów, ocenę odległości od obiektu, a nawet jego strukturę. System ten jest na tyle doskonały, że niektóre gatunki potrafią zarejestrować i zbierać owady siedzące na liściach drzew lub z powierzchni wody.

Pokarm wszystkich krajowych nietoperzy stanowią stawonogi, głównie owady i pajęczaki. Większość gatunków nie wykazuje ścisłej specjalizacji w wyborze danego gatunku ofiary.

posiadanie zdolności do orientowania się w przestrzeni w nocy. Rozwiązaniem tego problemu jest wykorzystywanie przez nietoperze echolokacji. Oznacza to, że nietoperze wysyłają w przestrzeń krótkie dźwięki o wysokich częstotliwościach, tzw. ultradźwięki i nastuchują doskonale rozwiniętymi uszami powracającego, odbitego od przeszkód echa. Krajowe gatunki nietoperzy emitują ultradźwięki w dwojaki sposób. Nietoperze należące do rodziny mroczkowatych i podkasańcowatych emitują ultradźwięki przez pyszczek, używając przystosowanej do tego krtani. Natomiast nietoperze z rodziny podkowcowatych, ultradźwięki emitują używając do



nocek Natterera



Nietoperze wykorzystują zasoby pokarmowe, które są najbardziej dostępne o danej porze roku i porze doby.

Warto pamiętać o tym, że wbrew ogólnie panującej opinii nietoperze posiadają oczy i nie mają słabego wzroku.

Większość gatunków zajmuje specyficzne stanowiska, które bywają trudno dostępne dla ludzi. Znaleźć je można w okresie letnim w takich schronieniach, jak: strychy, dziuple drzew, drewniane lub trocinobetonowe skrzynki, szczeliny pod odstającą korą i po wyłamanych konarach, czy przestrzenie pod drewnianymi i metalowymi elewacjami budynków.

Okres zimy, to czas w którym ze względu na niskie temperatury, stawonogi nie są aktywne. Owadożerne nietoperze żyjące w klimacie umiarkowanym, przystosowały się do tego okresowego braku pokarmu, zapadając w stan hibernacji. Ich wszystkie funkcje życiowe w tym okresie są spowolnione i obniżona zostaje temperatura ciała. Na okres hibernacji nietoperze wyszukują wszelkiego rodzaju, dobrze izolowane

Podczas letniego monitoringu nietoperzy

schronienia, takie jak: jaskinie, piwnice, fortyfikacje, sztolnie, studnie czy dziuple. W tym okresie korzystają z rezerw tłuszczu brunatnego zgromadzonego na plecach pomiędzy łopatkami. Podczas takiej hibernacji wybudzają się zaledwie kilka razy, po to aby wypróżnić się i napić. Każde wybudzenie jest dla nietoperzy bardzo energochłonne. Dlatego absolutnie nie powinno się dotykać i niepokoić hibernujących nietoperzy, ponieważ może okazać się to dla nich śmiertelnie groźne.

„Niezaplanowane”, spowodowane z winy człowieka niepotrzebne wybudzenie, może przyczynić się do tego, że

nietoperzom nie wystarczy zgromadzonych jesienią zapasów tłuszczu na dalszą hibernację. Niektóre gatunki, jak na przykład borowiec wielki *Nyctalus noctula* czy karliki *Pipistrellus spp.*, podejmują sezonowe migracje do zimowisk położonych w cieplejszych częściach Europy.

Wedle aktualnie panującego w Polsce prawa 26 gatunków nietoperzy objętych jest ścisłą ochroną gatunkową.

Tekst i zdjęcia: Szymon Śródecki, Starszy specjalista ds. ochrony przyrody w Sekcji Monitoringu Drawieńskiego Parku Narodowego



Hibernujący nocek duży



Hibernujący nocek *Natterea*

KĄCIK SZUWARKA

JEZIORO – ORGANIZM ŻYWY

Jeziro to organizm, jak człowiek: rodzi się, żyje i umiera. To bardzo długi proces i wiele ciekawych etapów zawiera. Gdy woda zalewa naturalnie powstałe zagłębienie terenu, rodzi się młode jezioro, to początek każdego akwenu.

Pierwotnie bardzo ubogie środowisko, znacznie się zmienia, dopływ biogenów i aktywność słońca dostarczają pożywienia. Tworzą się wyraźnie zróżnicowane strefy młodego jeziora, część przybrzeżna i denna oraz toń wody – różnica spora.

Strefa przybrzeżna jest raczej płytka i doskonale naświetlona, bogata w liczne sole mineralne i bardzo dobrze natleniona. W tym obszarze do samego dna życiodajne słońce dociera, dlatego bardzo wiele organizmów ten rejon akwenu wybiera.

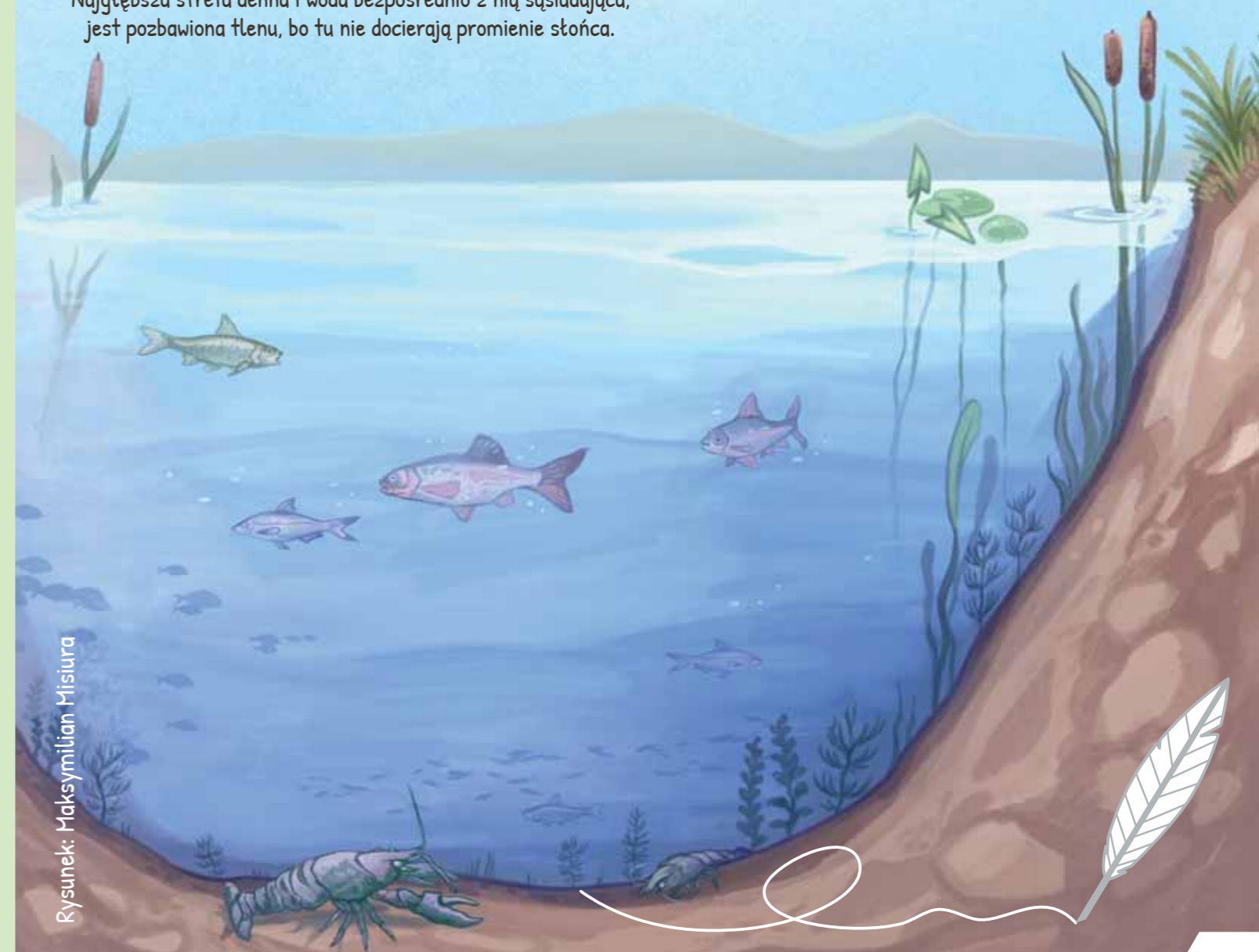
Toń wody to przestrzeń przenikana przez promienie słoneczne. Jest bardzo dobrze natleniona i tu organizmy są bezpieczne. Najgłębsza strefa denna i woda bezpośrednio z nią sąsiadująca, jest pozbawiona tlenu, bo tu nie docierają promienie słońca.

Z upływem czasu w jeziorze znacznie przybywa biogenów, jest więcej roślin, zooplanktonu, ryb, a mniej wolnych terenów. Coraz większa ilość osadów pokrywa rozległe dno zbiornika. Woda mętnieje, a promień słońca już głębin nie przenika.

Jeziro systematycznie się starzeje, mogą to być laty tysiące, powstają rozległe martwe strefy do samego dna sięgające. Jest coraz więcej mułu, brzeg zarastają torfowce i trzciny, i nasz akwen przybiera już wygląd zabagnionej doliny.

Tak właśnie kończy się żywot naszego jeziora. Powstała pięknych bagien i torfowisk grupka spora. Nie ma jeziora, ale toczy się tu inne bujne życie. Odwiedźcie torfowiska, a wiele ciekawostek zobaczycie.

Jarostaw Gancarczyk,
konserwator Obwodu Ochronnego Szuwały w DPN



Rysunek: Maksymilian Misiura

ŚWIĘTO JABŁKA 2024



Dzień 14 września 2024 r. był dla nas wyjątkowy, ponieważ w tym dniu na miejscu biwakowania „Drawnik” odbyło się „Święto Jabłka” – piknik edukacyjny. Pracownicy Drawieńskiego Parku Narodowego przygotowali dla uczestników tej imprezy wiele atrakcji. Głównym celem tego wydarzenia była edukacja przyrodnicza, kultywowanie tradycji sadowniczej, ale także integracja społeczności lokalnej i możliwość spędzenia czasu wśród przyjaciół w otoczeniu pięknej przyrody.

Największą atrakcją wydarzenia było tłoczenie soku z jabłek.

Każdy uczestnik miał możliwość jego skosztowania na zimno od razu po przygotowaniu oraz na ciepło z dodatkiem cynamonu. Jabłka wykorzystano również do pieczenia racuchów na ogromnej patelni, które od razu po przygotowaniu z dodatkiem cukru pudru czekały na chętnych łakomczuchów.



Kolejnym ciekawym punktem programu była interaktywna prezentacja na temat pospolitych i dzikich roślin jadalnych potoczona z degustacją specjałów inspirowanych lasem np. ciasteczka z maki żółdziowej oraz prelekcja o zagrożeniach, które niosą za sobą inwazyjne i obce gatunki roślin. Podczas wystawy dawnych odmian jabłoni i grusz była możliwość konsultacji dotyczących pielęgnacji drzew owocowych. Ponadto pomłodzy rozpoznawali odmiany owoców jabłoni przyniesionych przez uczestników wydarzenia ze starych polniemieckich sadów.

Inspirującym doświadczeniem było obserwowanie uczestników podczas warsztatów gotowania na ogniu, którzy przy-

gotowywali potrawy z samodzielnie zebranych roślin np. zupę z pokrzywy.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty rękodzielnicze. Zarówno dzieci jak i dorośli mieli możliwość samodzielnego uszycia woreczka z lnu i napełnienia go różnymi ziołami, które możemy spotkać na okolicznych polach, w sadach i ogrodach. Zorganizowano również konkurs dla dzieci na najładniejszy medalion z motywem jabłka, wykonany z krążka brzozonego.



Najwięcej zabawy dostarczyły konkursy m.in. drużynowy, którego uczestnicy musieli wykazać się zręcznością, szybkością, wytrzymałością i wiedzą przyrodniczą. Podczas konkursu kulinarnego „Słodko-Słono” mogliśmy spróbować wiele pysznych potraw, których oczywiście głównym bohaterem było jabłko. Dla dzieci skierowany był konkurs „Skoku w dal- kto doskoczy najdalej”. Ciekawym doświadczeniem okazały się warsztaty survivalowe, podczas których dzieci oraz młodzież mogli nauczyć się, jak rozpałcić ognisko nie używając ognia, a także jak postąpić z kompasem.

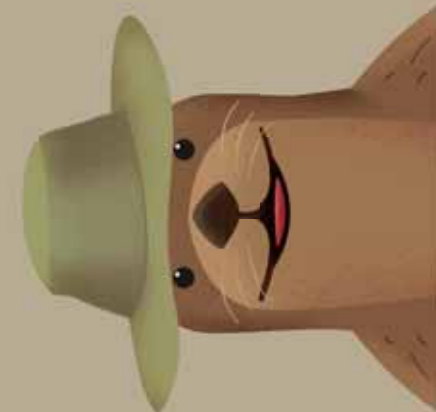
Atrakcją dla najmłodszych była obecność OSP w Brzezinach. Dzieci miały możliwość obejrzenia samochodu strażackiego i całego sprzętu strażackiego.

Był to dzień pełen wrażeń i ciekawych atrakcji, po którym wspomnienia pozostaną z nami na długo!

Tekst: Eleonora Porcari, DPN
Zdjęcia: Marcin Bielatko, DPN

MOCZELE I DAWNE SPRINGE

Zima to dobry czas, aby odkrywać wszystkie historyczne ciekawostki na terenie Drawieńskiego Parku Narodowego. Bujna zieleń, która umila Wam czas latem dając wytchnienie od upałów w ogromnej większości zanika. Przyroda odstawia wszystko to, co tak skrycie zastąpiła latem. Podczas poprzednich wypraw poznaliście między innymi historię Fortyfikacji Pozycji Pomorskiej (Wału Pomorskiego) będące świadectwem burzliwej historii tego terenu, czy dzieje elektrowni wodnej „Kamienna”, którą jest największym zabytkiem techniki na terenie całego Drawieńskiego Parku Narodowego. Pamiętajcie też zapewne historię dawnych bindug, czyli śródleśnych polan na których składowano drewno zanim w postaci trawek spławiano je rzeką Drawą. Do pamiątek, które warto zobaczyć, aby poznać historię dawnych mieszkańców Puszczy Drawskiej należą też niewątpliwie relikty



dawnych osad. Jednym z najciekawszych takich miejsc jest nieistniejąca już dziś Dąbrowa, zwana kiedyś Springe oraz leżące niedaleko Moczele. Miejscowości te podobnie jak sto lat temu tak i dziś dzieli most na Drawie, który sam w sobie też jest przykładem tradycyjnej architektury tych terenów. Dawne dzieje zarówno Springe jak i Moczele pokazują w skrócie historię osadnictwa na terenie Drawieńskiego Parku Narodowego i Puszczy Drawskiej. Teren ten był w dawnych czasach intensywnie użytkowany przez człowieka, a wiele osad podobnie jak Springe zniknęło bezpowrotnie z tutejszego krajobrazu. W miejscu dzisiejszych lasów lub polan leśnych bardzo często spotkać można było przed wiekiem pola uprawne, łąki i pastwiska. Te ostatnie pełne były zwierząt gospodarskich. Aż trudno uwierzyć, że w miejscu dziś tak cichym mieszkało



Most w pobliżu Moczele, fot. Eleonora Porcari, DPN

kiedyś nawet ponad 200 osób, a przez środek osady biegła linia kolejki, którą napędzała siła końskich mięśni. Była tu też szkoła. Bardzo często dawnym osadom towarzyszyły niewielkie cmentarze, na których spoczywają dawni mieszkańcy tych okolic. Kamienne lub betonowe nagrobki są często ostatnią widoczną po nich pamiątką. Nie inaczej jest w Springe. Nie tak dawno można było też spotkać jeszcze zdziczałe drzewa owocowe. Z kolei w istniejących do dziś Moczelach był kiedyś tartak, młyn i smolarnia. Na terenie tej osady także był cmentarz, ale jego odnalezienie może zająć trochę więcej czasu i być zadaniem dla bardziej wytrwałych i dociekliwych. Na miejscu dowiedziecie się wszystkiego z kilku tablic informacyjnych z tekstami, ilustracjami i zdjęciami. Dawne Springe leży przy samej drodze pomiędzy Sitnicą a Głuskim, a dostanie się do Moczele będzie wymagało pokonania kolejnych 2 kilometrów. Zatrzymajcie się w Springe, nawet jeśli będziecie tutaj tylko przejazdem. To dobra opcja, ponieważ właśnie tutaj jest miejsce postoju pojazdów wraz ze wspomnianymi tablicami. Nawet krótki pobyt tutaj pozwoli Wam poznać inne oblicze Drawieńskiego Parku Narodowego i Puszczy Drawskiej. Kto wie, może takie wyprawy staną się dla Was ulubionym zajęciem podczas zimowych dni, kiedy nie można korzystać z innych form aktywnego wypoczynku jak kajaki, czy przejażdżki rowerem? Do zobaczenia na szlaku.



Cmentarz Springe, fot. Marcin Bielatko, DPN

Tekst: Tomasz Bogucki, DPN

LEŚNE PRZYGODY

PRZYGOTOWANIA DO ZIMY

W samym sercu Drawieńskiego Parku Narodowego, gdzie wysokie drzewa dotykają nieba, a mgły unoszą się nad polanami, mieszkała sowa zwana Sóweczka. Była najmniejszą sową w całym lesie, ale za to najbardziej ciekawą. Gdy tylko liście zaczęły opadać z drzew, a noce stawały się coraz chłodniejsze, nasza Sóweczka poczuła, że coś się zmienia. Ostatnie opadające liście mieniły się złotem i czerwienią, dni stawały się coraz chłodniejsze, a w powietrzu unosił się zapach zimy. W lesie, wśród ciszy poranka, zwierzęta czuły, że nadchodzi zima i muszą się do niej przygotować.

— Muszę się dowiedzieć, jak inne zwierzęta przygotowują się do zimy! — postanowiła Sóweczka. Rozłożyła swoje małe skrzydła i pofrunęła nad lasem, aby sprawdzić, co robią jej sąsiedzi.

Pierwsza na jej drodze pojawiła się wiewiórka, która z energią biegła po gałęziach, zbierając żołądź. Jej ogon falował za nią jak płomień, gdy wrzucała kolejne zapasy do dziupli w starym dębie.

— Wiewiórko, co robisz? — zapytała Sowa, siadając na gałęzi obok.

— Och, witaj Sóweczko! — zawołała wiewiórka, niosąc w łapkach duży orzech. — Zbieram zapasy na zimę. Muszę zebrać je jak najszybciej, bo śnieg może spaść lada dzień! — powiedziała z lekkim niepokojem — Orzechy, żołądź czy szyszki. Chowam je w różnych miejscach, żeby zimą, gdy nie będzie jedzenia, mieć co jeść.

— To sprytne! A co, jeśli zapomnisz, gdzie je schowałaś? Przecież to może się zdarzyć... — dopytywała z ciekawością sowa.

— Czasami zapominam, ale nic straconego! Z właśnie takich zapomnianych nasion wyrosną nowe drzewa! Dla mnie to żaden problem, bo mam wiele spiżarni. — odpowiedziała wiewiórka z uśmiechem i zniknęła w dziupli.

Sowa była zachwycona pomysłowością wiewiórki. Ale to dopiero początek! Niedaleko, w cieniu sosny, siedział borsuk, który pilnie kopał tunel.

— Borsuku, co robisz? — zawołała Sowa, siadając na kamieniu.

— Kopię norę na zimę! — odpowiedział borsuk, nie przerywając pracy. Kiedy nadejdzie śnieg, zapadnę w sen zimowy. Borsuki lubią spać, gdy jest zimno. Zасыpiamy na wiele tygodni, a nasze nory są ciepłe i bezpieczne.

— Ale jak ty to robisz? Nie będziesz jadł przez całą zimę? — zdziwiła się Sóweczka.

— Zanim zapadnę w sen, jem bardzo dużo, żeby zgromadzić zapasy tłuszczu, który daje mi energię na zimę — wyjaśnił borsuk, machając łapką. — A jak tylko poczuję pierwsze promienie wiosennego słońca, budzę się i wychodzę na powierzchnię.

Sóweczka była pod wielkim wrażeniem. „Borsuki przesypiają całą zimę! Jakie to musi być wygodne!” — pomyślała. „Może i ja bym wypróbowała taki sposób? Czy Borsuk zgodzi się przyjąć współlokatora?” — zastanawiała się, patrząc w czeluść nory. Jednak ciekawość co robią inne zwierzęta była silniejsza. Co tam nudne spanie!

Nagle wśród drzew rozległo się ciche westchnienie. To był jeleni, który spacerował dumnie po lesie, patrząc na swoje stado. Sóweczka usiadła na gałęzi, aby porozmawiać.

— A co wy robicie zimą? — zapytała Sóweczka, patrząc z zachwytem na imponujące poroże, zdołające jelenia niczym korona.

— Przygotowujemy się bardzo starannie na ten trudny czas. Nasze futro staje się teraz grubsze i cie-



JAK ZROBIĆ LAMPION?

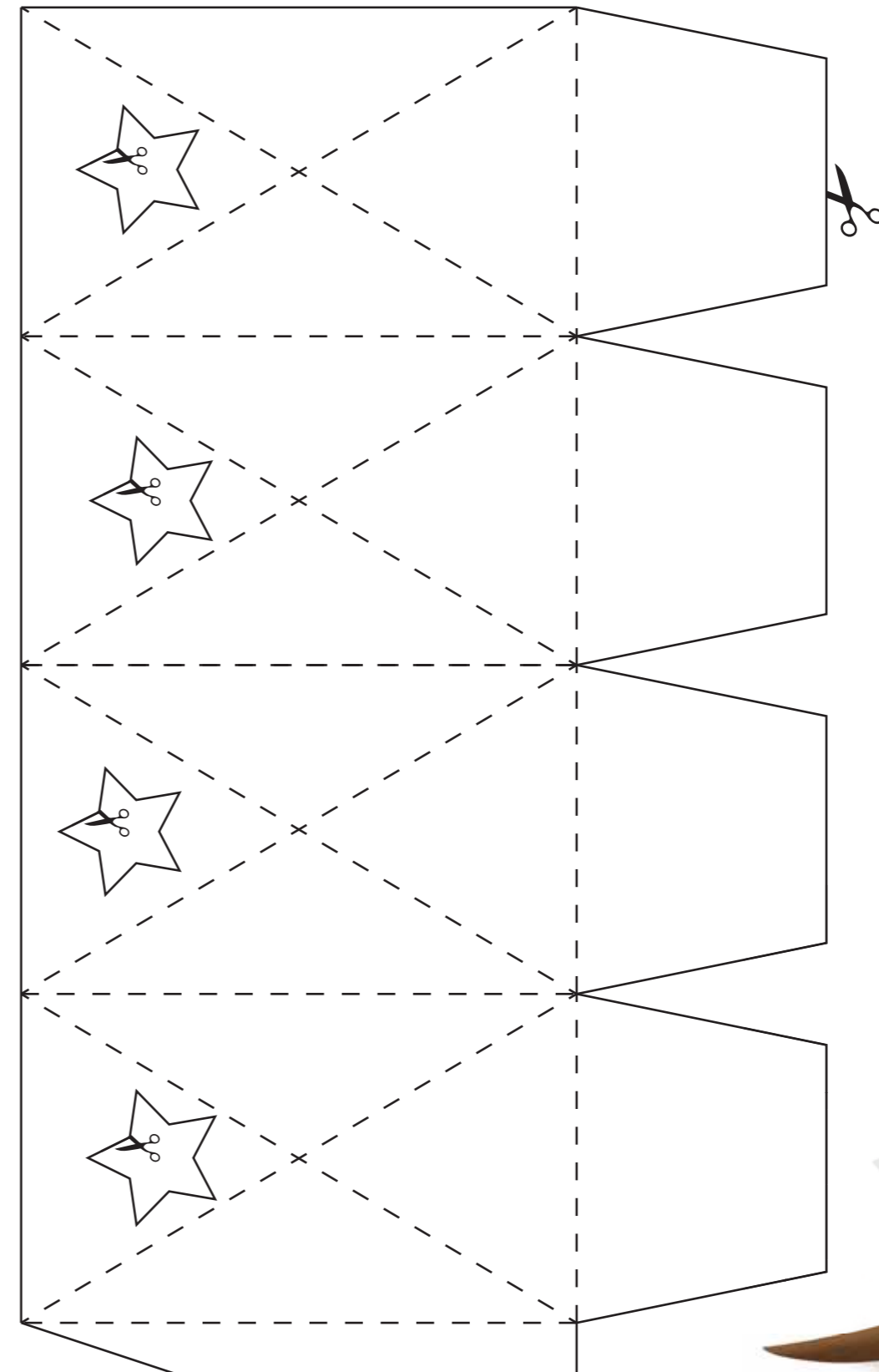
1. WYTNIJ ELEMENT WEDŁUG LINII OZNACZONYCH NA TEJ STRONIE (NIE ZAPOMNIJ O GWIAZDKACH)

2. ZAGNIJ WZDŁUŻ PRZERYWANYCH LINII

3. SKLEJ ZAKŁADKĘ BOCZNĄ Z WEWNĘTRZNĄ (BIAŁĄ) STRONĄ LAMPIONU

4. SKLEJ ZE SOBĄ NA PRZEMIAN CZTERY DOLNE ZAKŁADKI

5. WSTAW MAŁĄ ŚWIECZKĘ I GOTOWE!



JAK ZROBIĆ WIEWIÓRKĘ ?

1. WYTNIJ ELEMENTY NA STRONIE OZNACZONEJ NOŻYCKAMI
2. SKLEJ ZE SOBĄ MIEJSCA OZNACZONE TYMI SAMYMI KOLEJNYMI NUMERAMI 1-8
3. GOTOWE!





plejsze, by chronić nas przed mrozem — odpowiedział jeleni. — Nie zapadamy w sen jak borsuki, ale w zimie żywimy się korą drzew i gałązkami. W ten zimny czas mało jest trawy, a zresztą zazwyczaj jest zakopana pod śniegiem. Musimy więc znaleźć inne jedzenie. Tęskno nam za świeżymi i słodkimi liśćmi, bo zima w Drawieńskim Parku Narodowym bywa długa i ciężka, ale razem przetrwamy.

— To musi być ciężka praca — stwierdziła Sóweczka, podziwiając wytrwałość jeleni. Była coraz bardziej zafascynowana tym, jak różne zwierzęta potrafią przystosować się do zimy. Każdy miał swój sposób na przetrwanie.

Sóweczka leciała dalej, aż zauważyła gromadę sówików szykujących się do lotu. Były ewidentnie bardzo przejęte i zdenerwowane. Cóż mogło się stać?

— Dokąd lecicie? — zawołała Sóweczka, podlatując do sówików.

— Musimy się bardzo spieszyć, bo odlatujemy na południe, gdzie będzie ciepło. Już i tak jesteśmy bardzo spóźnieni! Wszystko przez to, że czekaliśmy na sówkę, miała lecieć z nami, ale się rozmyśliła... — odpowiedział jeden z ptaków, machając skrzydłami. — Zimą tutaj nie znajdziemy jedzenia, a tam, gdzie lecimy, owady i owoce są dostępne przez cały rok. Niech sówka żatuje!

— A kiedy wrócicie? — zapytała Sóweczka.

— Na wiosnę, kiedy znowu zrobi się ciepło. Wyruszamy, nie ma chwili do stracenia. Do zobaczenia! — odpowiedział sówik, i po chwili całe stado wzbiło się w niebo, znikając za horyzontem.

Sóweczka pokręciła głową. Eh, ta sówka! Zmarnować taką okazję! Może za rok to ona — Sóweczka — wybierze się w towarzystwie sówików do ciepłych krajów?

Wkrótce zobaczyła lisa, przemykającego przez las.

— Lisie! Co robisz, żeby przetrwać zimę? — zapytała.

— Poluję na jedzenie, dopóki jest dostępne. Zimą, gdy śnieg pokryje ziemię, będę musiał być jeszcze bardziej czujny — odpowiedział lis. — Ale dzięki mojemu gęstemu futru, zimno nie jest mi straszne.

— Więc ty także nie śpisz zimą? — zapytała Sowa.

— Nie, ja jestem aktywny przez cały rok. A śnieg ułatwia mi polowanie, bo zostawia ślady moich ofiar — mrugnął zawadiacko Lis, po czym zniknął w zaroślach.

Sowa kiwnęła głową i odleciała w stronę polany. Tam spotkała zwierzątko, które zawsze ją intrygowało — łasicę. Tym razem jednak łasica wyglądała inaczej.

— Łasico, dlaczego twoje futro zmienia kolor? — zapytała zdziwiona sóweczka, patrząc na bielutkie futerko zwierzątka.

— To dlatego, że zima nadchodzi — odpowiedziała łasica. — Moje futro zmienia kolor na biały, żeby mnie chronić. W śniegu będę niemal niewidoczna dla drapieżników, a ja łatwiej będę mogła polować.

— To bardzo sprytne! — zawołała Sowa, zaskoczona tą metamorfozą. — Więc zimą jesteś cała biała?

— Tak, a wiosną moje futro znów stanie się brązowe — wyjaśniła łasica, uśmiechając się. — Zmiana koloru to moja tarcza ochronna.

Sowa była zachwycona tym, jak każde zwierzę ma swój sposób na zimę. Wróciła do swojej dziupli w starym buku, żeby pomyśleć o tym wszystkim, czego się dowiedziała. Wiewiórki zbierają orzechy, borsuki śpią, jeleniom rosną grubsze futra, niektóre ptaki odlatują do ciepłych krajów, a łasica zmienia kolor futra.

— Zima jest trudna, ale każdy potrafi sobie poradzić — powiedziała do siebie Sowa. — Cieszę się, że mogłam się tego wszystkiego dowiedzieć!

I tak Sóweczka zasnęła spokojnie, wiedząc, że kiedy nadejdzie zima, wszystkie zwierzęta w lesie będą dobrze przygotowane.



KOMIKS

RYLOWANY PRZEZ UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DRAWNIE



Pomysł: Iga Nowak, kl. VIIb, ZS-P w Drawnie
Rysowanie i kolorowanie: Adrianna Milewska, kl. VIIb, ZS-P w Drawnie
Opieka merytoryczna: mgr Edyta Musiałek

MĄDROŚĆ I ŻARTY PROSTO Z LASU

PRZYSŁOWIA O ZWIERZĘTACH I KAWAŁY O NIETOPERZACH

Kruk krukowi oka nie wykole – mówimy o osobach, których łączą wspólne interesy, nie będą występować przeciwko sobie i zawsze będą się popierać.



Na bezrybiu i rak rybą – używając tego przysłowia mamy na myśli, że jeśli się nie ma tego, co chciałoby się mieć, trzeba zadowolić się tym, czym się dysponuje.



Nauka nie poszła w las – mówimy mając na myśli osobę, która umie korzystać ze swoich doświadczeń lub z tego, czego się nauczyła.

Lepszy wróbel w garści niż gołąb na dachu – przysłowie to uczy, że lepiej mieć niewiele, ale przy sobie, niż najwspanialsze rzeczy, ale w marzeniach.

Każda pliszka swój ogonek chwali – mówimy o osobach, które lubią się przechwalać i przypisywać sobie zasługi, często bezpodstawnie.

Jedna jaskółka wiosny nie czyni – oznacza, że jedno, zwykle pozytywne wydarzenie, nie świadczy o tym, że oczekiwane zmiany już nadchodzą.

Wybiera się jak sójka za morze – oznacza szykować się długo, opieszale, ale nigdzie w końcu nie wyjechać.

Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka – przysłowie przestrzega, że wykorzystywanie innych osób, kiedyś obróci się przeciwko nam. I tak jak my wykorzystywaliśmy, tak sami zostaniemy wykorzystani.



Ni pies, ni wydra – mówimy na kogoś lub na coś bez wyraźnych cech.

Wystrychnąć kogoś na dudka – oznacza oszukać kogoś, ośmieszyć, zrobić z kogoś durnia.



Zebrała: Ewa Wnuk Gławdel, DPN

Źródło: Słownik frazeologiczny – www.sciaga.pl; www.wiktionary.org.pl; www.wsjp.pl

Dowcipy o nietoperzach

Przychodzi Kaziu do szkoły na lekcję biologii. Nauczycielka pyta: Kaziu jakiego znasz latającego ssaka?

- Toperz – odpowiada Kaziu.
- Nietoperz – poprawia go nauczycielka.
- Jak „nie toperz” to nie wiem – podsumował Kaziu.

Wiszą sobie trzy nietoperze w jaskini. Nagle jeden podniósł się do góry. Drugi mówi do trzeciego:

- Patrz, Stefan zemdlął!

Myszka do myszki, pokazując zdjęcie:

- Popatrz, z jakim przystojnym gościem się ostatnio spotykam.
- Ty, ale to przecież nietoperz!
- O, kurcze, a mówił, że jest lotnikiem.

Źródło: podstyszone



Źródło: Chat GPT

ZABAWY Z WYDRĄ

ZNAJDŹ 8 RÓŻNIC



Pomysł i wykonanie: Emilia Wróblewska, kl. VIb, ZS-P w Drawnie

LEŚNE SKOJARZENIA

Ostatnio dużo rozmyślałam... z jakimi cechami charakteru i umiejętnościami kojarzycie nasze gatunki. Przygotowałam dla Was rysunki moich przyjaciół. Spróbuj dopasować cechy - umiejętności do konkretnego zwierzęcia.



Rysunek: Maksymilian Misiura; autor pomysłu: Lidia Zalewska, **OPON**

siła

spryt

budowniczy

mądrość

zwinność

pracowitość

powolność



LICZBY W PRZYRODZIE

Wyobraźcie sobie... jest zima, w lesie panują niskie temperatury, drzewa nie mają liści ani owoców, które są pokarmem dla wielu zwierząt, a jak w takich warunkach radzą sobie wiewiórki? Otóż całkiem dobrze, ponieważ przede wszystkim szykują sobie zapasy pożywienia przed zimą. Chowają je m.in. w dziuplach rozmieszczonych w różnych odległościach od gniazda lub w ziemi. Zapamiętajcie, że wiewiórki nie zapadają w sen zimowy. Faktem jest jednak to, że gryzonie zimą sporo śpią, ponieważ są aktywne za dnia, gdy na dworze jest jasno. Unikają też niekorzystnych warunków pogodowych, dlatego szansa na spotkanie ich w trakcie chłodnych miesięcy znacznie spada.

Wiewiórki to bardzo charakterystyczne gryzonie, dlatego zapoznajcie się z kilkoma ciekawostkami na ich temat:

- w Polsce wiewiórki znajdują się pod ochroną,
- długi, puszysty ogon pomaga im w utrzymaniu równowagi szczególnie w poruszaniu się po wysokich drzewach i osiąga do **20 cm** długości,
- wiewiórki mają po **4** palce na przednich łapach i po **5** na tylnych;
- uciekają zygzakiem przed drapieżnikami – gdy wiewiórka czuje zagrożenie, nie ucieka w linii prostej, lecz zygzakiem, co często chroni ją np. przed atakiem jastrzębia;
- ciąża wiewiórki trwa około **40** dni, w każdym sezonie wiewiórki rodzą młode zwykle **2** razy, każda ciąża to maksymalnie **7** osobników nowego potomstwa.



Żubr...

jest największym ssakiem lądowym Europy. Samce mogą osiągać ciężar nawet **900 kg**, a samice **600 kg**. Jedno zwierzę może w ciągu roku zjeść do **10 ton** różnorodnego pokarmu – głównie traw, turzyc i innej roślinności zielnej, a także liści, pędów oraz kory drzew i krzewów. Oprócz miejsc wypasu ważne są również ostoje – miejsca odpoczynku, gdzie zwierzęta mogą spokojnie trawić pokarm. Dla utrzymania nawet niedużego stada żubrów potrzebne są **tysiące** hektarów różnorodnych siedlisk – zarówno leśnych, jak i nieleśnych. Stąd żubr jest gatunkiem bardzo wymagającym pod względem przestrzeni koniecznej do życia.



Goście w DPN

Na terenie Drawieńskiego Parku Narodowego widywane są łosie – piękne, ciche i majestatyczne zwierzęta. Łosie należą do bardzo szybkich i zwrotnych zwierząt. Są one w stanie osiągnąć prędkość nawet **60 km** na godzinę – gdy ratują się ucieczką przed drapieżnikiem. Należą do bardzo dużych zwierząt. Rekordowo duży łos, a konkretnie samiec osiągnął wagę blisko **820 kg**. Jego wysokość osiągnęła zaś **2,34 cm**. Pomimo dużych rozmiarów są roślinożercami. Ich żołądek liczy **4 komory**. Samce mogą poszczycić się przepięknym porożem, które w pewnym etapie życia ulega zrzuceniu. Są niezwykle czujne, mają wyjątkowo dobry węch i słuch. Natomiast ich wzrok jest słaby, ze względu na umiejscowione oczy po obu stronach głowy w dość specyficzny sposób, dlatego mają ograniczone pole widzenia.



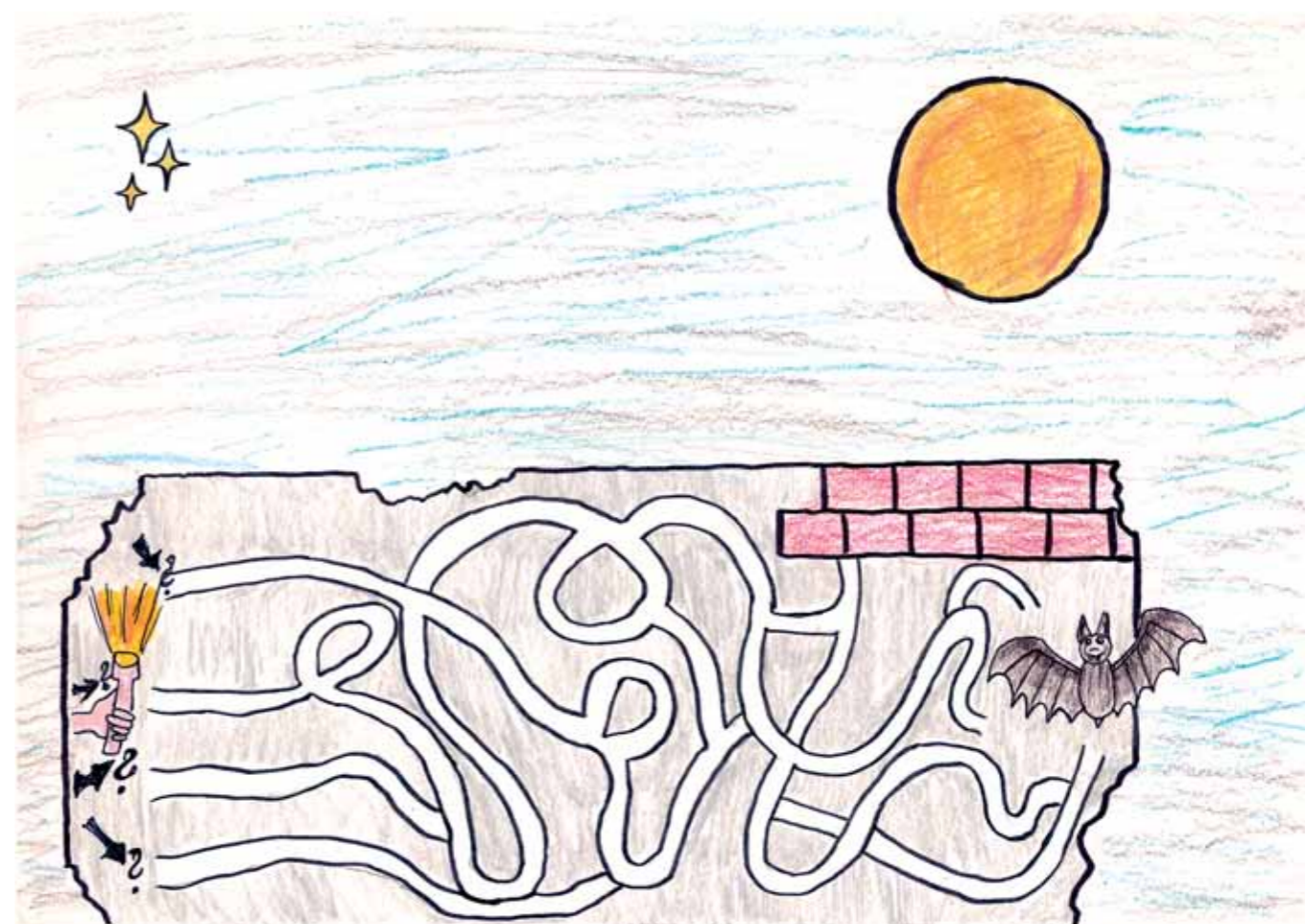
Ciekawostki wybrała i zestawiała: Irmina Jasińska-Szymkowiak, DPN

Źródło: www.wwf.pl; źródło: <https://zwierzakinadpotokiem.pl>

Rysunki: Nadia Słotwińska

GRY I ZABAWY

LABIRYNT, ZNAJDŹ DROGĘ DO JASKINI NIETOPERZY



Autor: Iga Nowak, kl. VIIb, ZS-P w Drawnie

REBUSY



co lato uzbiera, to zima pożera; karmnik

Autor: Iga Nowak, kl. VIIb, ZS-P w Drawnie; Eleonora Porcari, DPN

DRODZY CZYTELNICY,

z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy Wam, aby ten magiczny czas był pełen radości, uśmiechów i ciepła rodzinnego. Niech każda chwila przy choince będzie wyjątkowa, a prezenty przyniosą Wam mnóstwo radości. Życzymy Wam również zdrowia, wspaniałych przygód i odkryć w otaczającej nas przyrodzie, nawet w zimowe dni. Niech w Nowym Roku przygoda z przyrodą będzie zawsze blisko Waszego serca – tak jak Wy – Przyjaciele jesteście blisko nas. Z całego serca chcieliśmy podziękować Wam za wspólny czas spędzony na łamach naszego kwartalnika. To dzięki Wam nasza przyrodnicza przygoda trwa już od lat – każda nowa publikacja to dla nas okazja, by dzielić się z Wami pięknem przyrody i wyjątkowymi historiami z serca Drawieńskiego Parku Narodowego.

Z serdecznymi życzeniami i wdzięcznością
Zespół redakcyjny Drawieńskiego Parku Narodowego



WOJEWÓDZKI FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ
W SZCZECINIE



**Dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Szczecinie
w ramach Programu EDUKACJA EKOLOGICZNA**

www.wfos.szczecin.pl

Wydawca: Drawieński Park Narodowy, ul. Leśników 2, 73-220 Drawno
Kierownik zespołu redakcyjnego: Irmina Jasińska-Szymkowiak, DPN

Zespół redakcyjny DPN: Ewa Whuk Gtawdel, Jarosław Gancarczyk,
Tomasz Bogucki, Lidia Zalewska, Kaja Kinert, Eleonora Porcari,
uczniowie ZS-P w Drawnie pod merytoryczną opieką Edyty Musiałek

Layout, projekt okładki: Michał Grzeszczak

Rysunki: Michał Grzeszczak, Maksymilian Misiura oraz uczniowie ZS-P w Drawnie

Skład i druk: Studio Graficzne Piotr Kurasiak,
ul. Szymanowskiego 10a/8, 59-400 Jawor

Logistyka i kolportaż: Marta Górską,

Tomasz Bogucki, DPN

Nakład: 3 000 egz.

Egzemplarz bezpłatny



Drawieński
Park Narodowy